ROCZNIK PRZEMYSKI t. 58
HISTORIA z. 1 (27) 2022

ŁUKASZ PODOLAK (Przemyśl)
orcid.org/0000-0001-6161-1145

POCZĄTKI ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W POWIECIE LUBACZOWSKIM PO ZAKOŃCZENIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH (LIPIEC 1944 – STYCZEŃ 1945)

Abstract

Beginnings of civil service in the Lubaczów district after the end of the warfare (July 1944 – January 1945)

This paper is an attempt to present the beginnings of civil service and units of local government in the Lubaczów district as well as organizing, supplementing and verifying the previous findings, particularly because the formation and functioning of local authority here differed from other areas. That was a result of a series of factors, among which the major one seems to be the fact that the authorities and the apparatus of security and public order were controlled by members of the Polish underground state. Indeed, there used to be districts in which members of the underground were part of local government and district authorities, however nowhere did they prevail to such an extent and for so long. In addition, we should notice the vague state affiliation and the Polish-Ukrainian war going on since the spring of 1944. The above mentioned factors and the lack of any structures of the Polish Workers' Party (PPR) here were the reasons for that exceptional political situation in the Lubaczów district.

Keywords: Lubaczów, the Lubaczów district, 1944-1945, Poles, Ukrainians

Słowa kluczowe: Lubaczów, powiat lubaczowski, 1944–1945, Polacy, Ukraińcy

Artykuł ma na celu przedstawienie początków funkcjonowania administracji oraz jednostek samorządu terytorialnego w powiecie lubaczowskim. Zauważalny jest brak odpowiednich opracowań tego tematu, co zapewne jest wynikiem znikomej liczby i rozproszenia źródeł. W zasadzie dotychczasowe jego omówienia mają charakter publicystyczny, a w związku z faktem, że powstały przed 1989 r., podchodzą do problemu w sposób jednostronny, traktując go jako element

DOI: 10.4467/24497347RPH.22.021.16646

formowania „władzy ludowej”[1]. Kwestia administracji terenowej i samorządu jest w literaturze powstałej po 1989 r. traktowana dość pobieżnie, a w przypadku powiatu lubaczowskiego była ona poruszana niemalże wyłącznie przez historyków regionalnych w publikacjach popularnonaukowych. Poniższy tekst ma również na celu uporządkowanie, uzupełnienie i weryfikację dotychczasowych ustaleń, szczególnie że formowanie się i funkcjonowanie władz lokalnych różniło się, w porównaniu z innymi terenami. Spowodowane to było szeregiem czynników, wśród których za najważniejszy należy uważać opanowanie ich, podobnie jak aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego, przez członków polskiego państwa podziemnego (co prawda istniały powiaty, w których członkowie podziemia współtworzyli samorząd i administrację terenową, jednak nigdzie nie zdominowali jej w takim stopniu i na tak długo). Dodatkowo należy zwrócić uwagę na niejasną przynależność państwową i trwający od wiosny 1944 r. zbrojny konflikt polsko-ukraiński. Powyższe czynniki oraz brak jakichkolwiek struktur Polskiej Partii Robotniczej były powodem zaistnienia tej wyjątkowej sytuacji politycznej w powiecie lubaczowskim.

Zakres chronologiczny niniejszego artykułu obejmuje okres od zakończenia okupacji niemieckiej do stycznia 1945 r., tj. do momentu opuszczenia terenu przez liniowe oddziały Armii Czerwonej. Jednostki sowieckie wywierały do tego momentu decydujący wpływ na życie mieszkańców regionu, uważanego w zasadzie za teren przyfrontowy. W związku z tym dowództwa frontów stanowiły najwyższą władzę, którą desygnowały w terenie na komendantury wojenne[2]. Komendanci wojenni mogli decydować o życiu mieszkańców zajmowanej miejscowości, gdyż to oni stanowili realny ośrodek władzy. Dodatkowo Sowieci nie podlegali w żaden sposób tworzącej się miejscowej władzy cywilnej, dlatego mnożyć można przykłady ich samowoli, która przeważnie nie wiązała się z żadnymi konsekwencjami. Odejście frontowych oddziałów sowieckich, mimo faktu, że funkcjonariusze NKWD nie zniknęli całkowicie z życia mieszkańców, stanowiło dla terenów „Polski Lubelskiej” moment zwrotny. Wraz z odejściem jednostek sowieckich władza organów polskiej administracji i samorządów uległa naturalnemu poszerzeniu, faktycznie dopiero wówczas miała szansę się urzeczywistnić. Równocześnie jednak od tego momentu na opisywanym terenie można zauważyć drastyczne zmniejszenie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców.

Używane w artykule sformułowanie „powiat lubaczowski” odnosi się do całości wyszczególnionego niżej terenu, niezależnie od faktu, że formalnie powiat

[1] E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944–1947*, Lublin 1974, s. 90–100; Z. Kubrak, *Początki władzy ludowej w Lubaczowie. Zarys problematyki (1944–1948)*, „Rocznik Lubaczowski” t. 3, 1985; R. Ogryzło, *Powstanie i działalność władzy ludowej na terenie b. powiatu lubaczowskiego (lipiec 1944 – grudzień 1948)*, „Rocznik Lubaczowski” t. 3, 1985.

[2] A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1956*, Pułtusk 2002, s. 32–33. Komendantury, podporządkowane Radom Wojennym Frontów i Armii, były najważniejszą formą władzy w terenie, mimo kształtowania się równolegle administracji polskiej. Podzielone zostały zgodnie z podziałem terytorialnym na komendantury wojewódzkie, powiatowe i gminne.

lubaczowski istniał od 7 lipca 1945 r., tj. od momentu utworzenia województwa rzeszowskiego dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej[3].

Powiat lubaczowski liczył do września 1939 r. 2 miasta i 64 wsie, zgrupowane w 9 gminach. Podział Polski po klęsce wrześniowej skutkował przebiegiem granicy niemiecko-sowieckiej przez teren powiatu lubaczowskiego. Miasto Cieszanów, a także gminy Narol-miasto[4], Lipsko, Płazów oraz Dzików Stary pozostawały po stronie niemieckiej i zostały przyłączone do powiatu (*Kreishauptmannschaft*) Tomaszów Lubelski, dystryktu lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Powyższy fakt, o czym będzie wspomniane poniżej, miał pewne konsekwencje jeszcze w okresie powojennym, mimo że już na wiosnę 1940 r. zlikwidowano starostwo (*Kreishauptmannschaft*) w Tomaszowie Lubelskim, pozostawiając w tym mieście jedynie ekspozyturę (*Landkomissariat*) starostwa zamojskiego. Jednak nie wszystkie wymienione gminy weszły w skład tego powiatu, ponieważ gminę Dzików Stary przyłączono do starostwa biłgorajskiego. Sytuacji nie zmieniła nawet rozpoczęta latem 1941 r. wojna niemiecko-sowiecka i zajęcie przez Niemców całości opisywanego terenu. Mimo powstania Dystryktu Galicja, z Lubaczowem i okolicznymi gminami w składzie, zakres terytorialny starostw biłgorajskiego (z gminą Dzików Stary) i zamojskiego (z Cieszanowem, Lipskiem i Płazowem), należących do dystryktu lubelskiego, pozostawał bez zmian[5].

Powojenne zmiany granic spowodowały powiększenie powierzchni powiatu, pomimo przyłączenia Hruszowa oraz części Budomierza z gminy Lisie Jamy do ZSRR. Z byłego powiatu Rawa Ruska przyłączono natomiast kilka miejscowości do gminy Horyniec. Kolejne miejscowości inkorporowano z byłego powiatu jaworowskiego, dzięki czemu możliwe było utworzenie w ramach powiatu lubaczowskiego gminy Wielkie Oczy. Dodatkowo wieś Łukawiec, należąca do gminy wiejskiej Lubaczów, powiększyła się o przysiółek Majdan Lipowiecki, również z byłego powiatu jaworowskiego[6]. Dzięki powyższym zabiegom obszar powiatu wynosił 1302 kilometry kwadratowe[7] i składał się z gmin miejskich Lubaczów,

[3] Dz.U. z 1945 r. nr 27, poz. 168; D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 29.

[4] Gmina Narol-miasto stanowiła gminę jednostkową. Narol utracił prawa miejskie w 1896 r.

[5] Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 85–87; S.F. Gajerski, *Okupacyjne struktury administracyjne na obszarze powiatu lubaczowskiego. Zarys problematyki*, w: *Wojna i pamięć. Przewodnik po miejscach pamięci narodowej na terenie powiatu lubaczowskiego. Materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego w dniu 4 września 2009 roku w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej w Muzeum Kresów w Lubaczowie*, Lubaczów 2009; T. Róg, *Gmina Cieszanów i jej mieszkańcy w latach 1939–1947*, Cieszanów 2014, s. 70 i 76.

[6] Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej APP), 28 Starostwo Powiatowe w Lubaczowie (dalej SPL), sygn. 52 Wykaz gmin i gromad w powiecie lubaczowskim 1945, k. 27; K.D. Majus, *Wielkie Oczy. Studia z dziejów wieloetnicznego galicyjskiego miasteczka*, Przemyśl 2013, s. 272; W. Woszczak, *Akcja osiedleńcza w powiecie lubaczowskim w latach 1944–1949*, „Rocznik Lubaczowski" t. 8, 1998, s. 70–71.

[7] J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USSR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2017, s. 197.

Cieszanów, gmin wiejskich jednostkowych Oleszyce i Narol, a także gmin wiejskich zbiorowych: Cieszanów[8] (w skład której wchodziło sześć miejscowości wraz z przysiółkiem Folwarki, który od lipca 1945 r. stanowił osobną gromadę[9]), Dzików Stary (pięć miejscowości), Horyniec (czternaście miejscowości, w tym spalone i niezamieszkałe wsie Nowiny Horynieckie, Podemszczyzna i Rudka), Lipsko (osiem miejscowości), Lisie Jamy (czternaście miejscowości), Lubaczów (osiem miejscowości), Oleszyce Stare[10] (pięć miejscowości), Płazów (siedem miejscowości) oraz Wielkie Oczy[11] (siedem miejscowości)[12].

Ustalenie liczby ludności powiatu w omawianym okresie stanowi pewną trudność. Według „Drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 09.12.1931 roku" powiat lubaczowski liczył 87 266 mieszkańców[13]. Wojna i okupacja przyniosły ze sobą, podobne jak na innych terenach, poważne ubytki ludności[14]. Wiosną 1944 r. rozpoczęła się akcja pacyfikacyjna OUN-UPA, której konsekwencją była czasowa migracja ludności polskiej w bardziej bezpieczne tereny, najczęściej do znajdujących się za Sanem miejscowości powiatu jarosławskiego. Wraz z odejściem Niemców teren opuściła również spora grupa miejscowych Ukraińców[15]. Dodatkowo

[8] T. Róg, *op. cit.*, s. 146. Do maja 1945 r. Gmina Cieszanów-wieś była połączona z miastem Cieszanów.

[9] Usamodzielnienie się miejscowości Folwarki musiało nieformalnie nastąpić dużo wcześniej, czego dowodem jest istnienie osobnego posterunku MO z Tadeuszem Czubrytem „Zagajem" na czele.

[10] APP, 191, Akta gminy Oleszyce Stare powiat Lubaczów, sygn. 1 Prośba o tymczasowe uznanie gminy Oleszyce Stare, b.d., k. 1–3. Gmina Oleszyce Stare nie istniała przed wojną, miejscowości wchodzące w 1944 r. w jej skład należały wcześniej do gmin Dzików Stary i Lubaczów.

[11] Do 1 września 1939 r. Gmina Wielkie Oczy należała do powiatu jaworowskiego. Miejscowości Boża Wola, Czaplaki, Przedborze, Ruda Kochanowska, Ruda Krakowiecka i Świdnica, które wchodziły w skład tej gminy, zostały przyłączone do ZSRR.

[12] APP, 28 SPL, sygn. 52 Wykaz gmin i gromad w powiecie lubaczowskim 1945, k. 7–27.

[13] Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939–1950*, Przemyśl 2002, s. 13, 17–21; G. Zamoyski, *Mniejszości narodowe na Rzeszowszczyźnie w świetle spisu powszechnego z 1931 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 1994, t. 2, s. 146–147, 152–157. Z liczby tej niewiele ponad 43 tysiące deklarowało jako ojczysty język polski (49,6%), natomiast ponad 38 tysięcy – język ukraiński lub ruski (43,8%). Pozostałe ponad 6,5% to głównie osoby posługujące się językiem żydowskim lub hebrajskim. Zważywszy na to, że podczas sporządzania list osób przewidzianych do przesiedleń komisje przesiedleńcze brały pod uwagę przede wszystkim kwestie wyznaniowe, wydaje się, że bardziej miarodajne jest podanie informacji, że wyznanie rzymskokatolickie wyznawało niecałe 33 tysiące mieszkańców powiatu, co stanowiło 37,8% ogółu. Dużą grupę, ponad 10-procentową, stanowili deklarujący wyznanie mojżeszowe. Natomiast najwięcej, bo ponad 44 tysiące osób, deklarowało wyznanie greckokatolickie, co stanowiło ponad 51% ogółu mieszkańców. Według wyliczeń Zdzisława Koniecznego ludność powiatu we wrześniu 1939 r. miała wynosić 93 tysiące, z czego Polaków miało być około 46 100, Ukraińców 40 800, Żydów 5800, a także ok. 300 osób innej niż powyższe narodowości.

[14] Do przyczyn strat ludności cywilnej, która wpłynęła szczególnie mocno na liczbę i strukturę narodowościową mieszkańców powiatu, zaliczyć należy eksterminację ludności żydowskiej, dokonaną przez Niemców, głównie w drugiej połowie 1942 r. Na zmniejszenie liczby ludności polskiej na opisywanym terenie wpływ miała również niemiecka akcja wysiedlania ludności polskiej z terenu tzw. Zamojszczyzny oraz towarzysząca jej tzw. *Ukraineraktion*, tj. akcja osadnicza ludności ukraińskiej, która to ludność miała stanowić bufor ochronny dla nowo zamieszkałych Niemców.

[15] Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne*…, s. 117.

w opisywanym okresie wystąpiły pierwsze wyjazdy ludności ukraińskiej do USRR w ramach umowy o wymianie ludności[16]. Wpływa to oczywiście negatywnie na możliwość oszacowania liczby ludności powiatu lubaczowskiego, z podziałem na przynależność narodowościową, w okresie lipiec 1944 – styczeń 1945 r. Wiadomo, że liczba ludności samego Lubaczowa spadła z 6720 osób w okresie przedwojennym do 3336 po zakończeniu działań wojennych, latem 1944 r.[17] Co do liczby ludności w całym powiecie lubaczowskim, pozostaje zgodzić się z wyliczeniami Zdzisława Koniecznego, który uważa, że oscylowała ona w okolicach 87 tysięcy, z czego ponad 45 tysięcy przewidziano do przesiedlenia do USRR[18]. Zastrzec jednak należy, że z pozostałej liczby niecałych 42 tysięcy osób znaczną część stanowili Polacy pozostający za Sanem w obawie o własne bezpieczeństwo.

Polacy z terenu powiatu lubaczowskiego znaleźli się za Sanem i na innych terenach po ucieczce, do której zostali zmuszeni w wyniku zbrodniczej działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii, w szczególności sotni „Mesnyki", pod dowództwem Iwana Szpontaka „Zalizniaka"[19] z wiosny 1944 r. Najtragiczniejszym momentem wiosennych wydarzeń była pacyfikacja wsi Rudka, gdzie 19 kwietnia 1944 r. zamordowano 56 mieszkańców[20]. Tragedia Rudki i innych miejscowości zrobiła ogromne wrażenie na Polakach. Przestraszeni mieszkańcy mniejszych miejscowości zaczęli opuszczać swoje gospodarstwa i uciekać do Cieszanowa, Lubaczowa lub nawet za San, na teren powiatu jarosławskiego. W nocy z 24 na 25 kwietnia pojawiły się w Lubaczowie ulotki, w których Ukraińcy nakazywali Polakom opuścić miasto do 28 kwietnia. Przestraszeni tymczasowi i stali mieszkańcy Lubaczowa, a następnie Cieszanowa, opuścili teren powiatu,

[16] J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 200. Według wyliczeń J. Pisulińskiego do końca grudnia 1944 r. wyjechały zaledwie 243 osoby, jednakże w styczniu 1945 r. teren powiatu opuściła jeszcze pewna liczba rodzin.

[17] B. Woch, *Lubaczów 1944–1984. Zarys przeobrażeń społeczno-gospodarczych*, „Rocznik Lubaczowski" t. 8, 1998, s. 77.

[18] Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne*…, s. 115.

[19] M. Zajączkowski, *Sprawa agenturalno-śledcza kryptonim „Zabiała". Kulisy procesu Jana Szpontaka „Zalizniaka"*, w: *Służby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989)*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 119–178; T. Róg, *op. cit.*, s. 85. Jan Szpontak, ur. 12.08.1919 r. w Wołkowyi na Zakarpaciu, s. Jana (Rusin-Ukrainiec) i Barbary z d. Werbicz (Słowaczka). Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Użhorodzie, następnie pracował przez kilka miesięcy jako nauczyciel. Wstąpił do paramilitarnej organizacji ukraińskiej „Sicz Karpacka". Następnie udał się do Niemiec, gdzie pracował fizycznie. Nawiązał kontakty z istniejącym w Niemczech Ukraińskim Zjednoczeniem Narodowym (UNO) oraz z frakcją banderowską OUN. W połowie lipca udał się do Lwowa, gdzie po pewnym czasie rozpoczął karierę w Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Następnie na stanowisku zastępcy komendanta powiatowego UPP w Rawie Ruskiej. Po dezercji z UPP dowódca sotni, następnie kurenia, wreszcie 27 Odcinka Taktycznego UPA „Bastion" oraz szef sztabu VI Okręgu Wojskowego UPA „Sian". Odpowiedzialny za dokonanie licznych zbrodni na ludności polskiej. W 1947 r. zmuszony został do demobilizacji swoich oddziałów. Planował ucieczkę na Zachód, jednak zatrzymał się i pozostał na stałe w rodzinnych okolicach, w Czechosłowacji. W 1958 r. zdemaskowany, w 1959 przekazany stronie polskiej. Skazany na karę śmierci przez Sąd Rejonowy w Przemyślu w 1960 r. W następnym roku karę śmierci zamieniono na dożywocie. Zwolniony z więzienia w 1981 r., udał się ponownie do rodzinnych Wielkich Kapuszan, gdzie zmarł w 1989 r.

[20] T. Róg, *op. cit.*, s. 85–86, 119–127; M. Zajączkowski, *Sprawa agenturalno-śledcza*…, s. 126.

pozostawiając go aż do zakończenia okupacji niemieckiej niemalże całkowicie w rękach Ukraińców[21].

Okupacja niemiecka w Lubaczowie i w okolicznych miejscowościach zakończyła się 22 lipca 1944 r. W dniu tym czołowe oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do zniszczonego i niemalże wyludnionego miasta. Lubaczów w tym czasie przedstawiał widok dość przygnębiający. Znaczna część miasta została zburzona, zniszczony był także rynek miejski. Wszechobecny gruz znajdował się na głównych ulicach miasta, co powodowało problemy komunikacyjne. W pierwszych tygodniach po „wyzwoleniu" w mieście nie działał żaden sklep, praktycznie nie funkcjonowały zakłady rzemieślnicze, a także, co naturalne, zakłady przemysłowe[22]. Nie lepiej sytuacja prezentowała się w okolicznych miejscowościach. Zniszczenia były wynikiem działań wojennych z 1939 i 1941 r., a także niedawno zakończonych walk niemiecko-sowieckich. Dodatkowo część wsi została w sposób planowy spalona przez bojówki Ukraińskiej Ludowej Samoobrony (UNS) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) lub w toku walk polsko-ukraińskich. Zniszczone były również okoliczne, niewielkie miasta. W Oleszycach (co prawda w 1896 r. utraciły prawa miejskie, jednak przez mieszkańców wciąż uważane były za miasto), oprócz domostw mieszkańców, poważnie zniszczone zostały kościół, plebania i szkoła[23]. W znacznej części spalony został również Cieszanów. Zniszczenia w Cieszanowie i w okolicznych miejscowościach były głównie wynikiem działań sotni „Zalizniaka" z maja 1944 r.

„Wyzwolenie" Lubaczowa nie spowodowało natychmiastowego powrotu jego mieszkańców. Lubaczowianie nie wrócili, ponieważ Jarosław i okoliczne tereny zostały zajęte przez Armię Czerwoną dopiero 27 lipca. Dodatkowo obawiano się zagrożenia ze strony UPA, która uważała omawiany obszar za swój i groziła zamordowaniem każdego Polaka, który waży się przekroczyć linie Sanu. Co odważniejsi lub będący w szczególnej sytuacji rozpoczęli próby powrotów na początku

[21] T. Róg, *op. cit.*, s. 119, 134–136; M. Zajączkowski, *Sprawa agenturalno-śledcza*…, s. 128; idem, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 346; T. Bereza, *Kornagi. Przysiółek Dąbrowy w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1947*, Rzeszów 2016, s. 10. Pierwsi uciekinierzy opuścili miasto już 25 kwietnia podstawionymi przez Niemców wagonami ewakuacyjnymi. Tego samego dnia rozpoczął się również exodus na furmankach pogrupowanych w kolumny. Uciekającą w ten sposób ludność ochraniały jednostki Wermachtu, dzięki czemu udało się bezpiecznie dotrzeć do Koniaczowa w powiecie jarosławskim. Po tym jak w nocy z 28 na 29 kwietnia Ukraińcy podpalili budynki, znajdujące się na obrzeżach miasta, nastąpiła ucieczka miejscowych partyzantów AK z placówki „Lusia". Postój w Cieszanowie nie był długi, ponieważ zagrożenie nie minęło. W związku z dalszymi terrorystycznymi działaniami OUN-UPA dowództwo AK kryptonim „Lusia" uznało konieczność dalszej ewakuacji. 2 maja tak mieszkańcy Lubaczowa i okolicznych miejscowości, jak i sami mieszkańcy Cieszanowa wyruszyli w bezpieczniejsze tereny.

[22] B. Woch, *op. cit.*, s. 79; Z. Kubrak, *op. cit.*, s. 102.

[23] J. Mroczkowski, *Obserwator. Pogranicze polsko-ukraińskie w krwawych latach 1939–1947. Pożogi, ucieczki, przesiedlenia, echa Wołynia*, Warszawa 2013, s. 67; J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006, s. 279.

sierpnia. W znacznej części stali się oni kolejnymi ofiarami UPA/UNS, mimo że główne siły UPA, w celu uniknięcia konfrontacji z oddziałami Armii Czerwonej, znajdowały się na tzw. poligonie jaworowskim, tj. w kompleksie leśnym w pobliżu Niemirowa[24]. Oddziały UPA, a w szczególności sotnia „Zalizniaka", przeprowadzały wypady, skuteczne dzięki informacjom przekazywanym przez miejscowych Ukraińców. W wyniku akcji pacyfikacyjnych śmierć ponosili liczni mieszkańcy wsi Basznia Górna, Podlesie, przysiółka wsi Dąbrowa – Kornagów. Jeśli dodamy do tego aspekt ekonomiczny, w postaci spalonych przez UPA gospodarstw, czy całych wsi, nie może dziwić, że wizytatorzy z Urzędu Wojewódzkiego podczas kontroli Starostwa Powiatowego w Lubaczowie jeszcze pod koniec września zauważali „bardzo mały procent ludności w Lubaczowie"[25].

Mieszkańcy omawianego terenu, przynajmniej do połowy sierpnia, a być może i znacznie dłużej (formalnie do lipca 1945 r.), nie mogli być pewni przynależności powiatu do Polski, który podobnie jak pozostała część „wyzwalanych" obszarów znalazł się w „strefie radzieckiej okupacji wojskowej", na której Sowieci utworzyli sieć wspomnianych już komendantur wojskowych. Komendantem powiatowym w Lubaczowie został major gwardii Gordin, który jednakże, podobnie jak jego przełożeni, uznawał opisywany teren za przynależny do ZSRR. W dotychczasowej literaturze utarło się przekonanie, że major Gordin mianował Andrzeja Drzewickiego naczelnikiem miasta i wicestarostą. W rzeczywistości jednak należy przypuszczać, że Drzewicki został mianowany wiceprzewodniczącym sowieckiej Rady Rejonowej w Lubaczowie. 20 lipca 1944 r. Nikita Chruszczow zaproponował Stalinowi przyłączenie do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej powiatów jarosławskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, zamojskiego i tomaszowskiego, załączając równocześnie, przygotowane wcześniej, petycje mieszkańców ponad 50 miejscowości tzw. Chełmszczyzny o przyłączenie do USRR[26]. Biorąc pod uwagę fakt, że Chruszczow w swej prośbie nie wymieniał powiatów lubaczowskiego i przemyskiego, można przyjąć, że punktem wyjścia była dla niego granica z 1941 r. Oznacza to, że omawiane tereny były dla niego, a także dla żołnierzy Armii Czerwonej, obszarem, który w momencie zajęcia miał zostać od razu przyłączony do ZSRR. Co prawda już 27 lipca została podpisana umowa o granicy państwowej, między przedstawicielem rządu ZSRR a Edwardem Osóbką-Morawskim z ramienia PKWN, która przedłużała tzw. linie Curzona od Sokala do źródeł Sanu, jednakże była ona tajna[27]. Naturalnie, jej treści nie znali mieszkańcy powiatu lubaczowskiego, podobnie major Gordin i jego żołnierze. Dlatego też na terenie powiatu powołano do życia

[24] G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 171; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie*…, s. 419.

[25] Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APR), 36 Urząd Wojewódzki w Rzeszowie (dalej UWR), sygn. 222 Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Lubaczowie w dniach 20–21 września 1944, k. 2.

[26] J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 83–85; S.F. Gajerski, *Okupacyjne struktury*…, s. 57.

[27] A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 36.

Rejonowy Komitet WKP(b) i rzeczoną Rejonową Radę Narodową, do której wśród ludności ukraińskiej rozpoczęto nabór kadry urzędniczej. Porządku pilnowała milicja ukraińska, wyróżniająca się czerwonymi opaskami na rękawach, pod dowództwem komendanta, który był już komendantem milicji sowieckiej w Lubaczowie w 1941 r.[28] Z. Konieczny wspomina o delegacji lubaczowian, która miała udać się do Lublina, do przedstawicieli PKWN, gdzie przedstawiono skargi na działalność UPA i sowiecką samowolę. Delegacja miała spotkać się ze zdziwieniem przedstawiciela PKWN, który uważał teren „Lubaczowszczyzny" za nienależący do Polski[29]. Wydaje się, że postrzeganie przedmiotowego terenu jako należącego do Polski pojawiło się w połowie sierpnia, kiedy to Wiktor Jedliński, wojewoda rzeszowski, mianował na stanowisko starosty lubaczowskiego Andrzeja Bednarza[30]. Sytuacja wyjaśniła się ostatecznie dopiero 9 września w momencie podpisania *Układu pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski*. W wyniku tej umowy 14 października przybyli do Lubaczowa przedstawiciele sowieckiej placówki przesiedleńczej, a kilka dni później rozpoczęła działalność placówka polska[31]. Oznaczać to musiało, że teren należy do Polski, skoro ludność ukraińska miała być z niej wysiedlona. Dodatkowo 13 września pojawił się okólnik WRN dotyczący używania wyłącznie języka polskiego jako urzędowego[32]. Ostateczne decyzje odnośnie do przynależności zapadły dopiero w sierpniu 1945 r., kiedy to podpisana została w Moskwie umowa graniczna. Nieco wcześniej, bo 7 lipca 1945 r., oficjalnie powstało województwo rzeszowskie, składające się z 17 powiatów, w tym z powiatu lubaczowskiego. Do tego czasu brak ostatecznej decyzji mógł być i był skrzętnie wykorzystywany przez Sowietów.

Używane sformułowanie „powiat lubaczowski", w odniesieniu do sierpnia 1944 r., nie jest jednoznaczne również pod względem przynależności administracyjnej. Oprócz trudności w ustaleniu przynależności państwowej, mieszkańcy poszczególnych gmin, nawet po 15 sierpnia, kiedy przynależność do Polski wydawała się coraz bardziej prawdopodobna, nie mogli być pewni co do podległości

[28] T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Mołotowa". Ochrona granicy ZSRR z II Rzeszą między Wisznią a Sołokiją w latach 1939–1941*, Rzeszów 2002, s. 130; J. Węgierski, *Armia Krajowa. Oddziały leśne 19. Pułku Piechoty*, Kraków 1993, s. 142.

[29] Z. Konieczny, *Polacy i Ukraińcy na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947 (zarys problematyki)*, Przemyśl 2010, s. 212.

[30] Z. Ogryzło, *op. cit.*, s. 89; D. Iwaneczko, *op. cit*., s. 28.

[31] J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 198.

[32] APP, 131 Zarząd Miejski w Cieszanowie, sygn. 9 Pismo Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie do wszystkich rad narodowych powiatowych w województwie rzeszowskim dot. języka urzędowego, 13.09.1944, k. 6; S. Dobosz, *Przemiany polityczno-społeczne w Małopolsce Środkowej w latach 1944–1950*, wyd. 2, Rzeszów 1990, s. 216. Jedynie w korespondencji z władzami sowieckimi można było używać języka rosyjskiego, jednakże na rosyjski mógł być tylko przetłumaczony tekst w języku polskim, który powinien znajdować się powyżej. Co więcej, oryginalny tekst w języku polskim powinien być podpisany i opieczętowany odpowiednimi pieczątkami. Tekst tłumaczony nie musiał spełniać tych wymogów formalnych.

administracyjnej. Dopiero wówczas zapadały decyzje dotyczące miejscowości należących przed wojną do powiatów Rawa Ruska i Jaworów (głównie gmina Wielkie Oczy). Dodatkowo, z przytoczonych już powyżej powodów związanych z wojenną przynależnością, przynajmniej do końca lata 1944 r. gmina miejska Cieszanów, która ukształtowała swoje struktury już 1 sierpnia 1944 r., należała do powiatu tomaszowskiego w województwie lubelskim[33]. Podobnie gmina Płazów, na pierwszym posiedzeniu (wyborczym), które odbyło się 4 września 1944 r., w kancelarii gminnej w Rudzie Różanieckiej, deklarowała swą przynależność do tego powiatu[34]. W zasadzie wszystkie cztery gminy należące od wiosny 1940 r. do okupacyjnego powiatu zamojskiego, deklarowały przynależność do nowo powstałego powiatu w Tomaszowie Lubelskim, co, wobec niepewnej sytuacji Lubaczowa, było racjonalnym rozwiązaniem[35]. Powołanie powiatu lubaczowskiego spowodowało, że sytuacja uległa zmianie i na drugim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, odbytym 17 października 1944 r., wymieniono wszystkie gminy powiatu lubaczowskiego, wraz z wykazem przypisanych im rozmiarów dostaw obowiązkowych, a więc gminy: Cieszanów[36], Dzików Stary, Lisie Jamy, Horyniec, Lipsko, Płazów, Lubaczów-wieś, Wielkie Oczy, Oleszyce Stare, Oleszyce-miasto, Narol oraz miasto Lubaczów[37].

Spośród wszystkich gmin powiatu lubaczowskiego działalność w sierpniu rozpoczęło niewiele. Na pewno należała do nich gmina Dzików Stary. Jak już wspomniano, pochodzący z Cewkowa ludowiec, Andrzej Bednarz, 15 sierpnia został mianowany przez wojewodę rzeszowskiego, również ludowca, Wiktora Jedlińskiego, starostą powiatowym w Lubaczowie. W tym samym dniu w Dzikowie Starym odbyły się wybory do Gminnej Rady Narodowej. Przewodniczącym zebrania wyborczego został Władysław Gustaw, miejscowy nauczyciel, natomiast sekretarzem, również pochodzący z Dzikowa Starego, Andrzej Sprys. Przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej (GRN), co w tym czasie równało się funkcji wójta gminy Dzików Stary, został rzeczony Andrzej Bednarz. Dodatkowo Władysław Gustaw został mianowany delegatem do Powiatowej Rady Narodowej[38]. Andrzej Bednarz (urodzony 21 lutego 1898 r. w Cewkowie) był wieloletnim członkiem Stronnictwa

[33] APP, 131 Zarząd Miejski w Cieszanowie, sygn. 9 Sprawozdanie dotyczące rozpoczęcia funkcjonowania urzędów, 13.10.1944, k. 4.

[34] APP, 192 Akta gminy Płazów powiat Lubaczów, sygn. 1 Protokół wyborczy z dnia 4 września 1944 r. Protokół posiedzeń Gminnej Rady Narodowej z dnia 8 września 1944 r., k. 1–4. Na kolejnym posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej, 8 września 1944 r., takiej deklaracji już nie było, ale nie było też informacji o przynależności do powiatu lubaczowskiego.

[35] S.F. Gajerski, *Zarys dziejów Narola*, Przemyśl 1986, s. 10; idem, *Okupacyjne struktury*…, s. 57–58.

[36] Cieszanów w rozumieniu gminy miejskiej, do której należały również pobliskie gromady. Powstanie oddzielnej Gminy Cieszanów-wieś nastąpiło 31.05.1945 r. Zob. T. Róg, *op. cit.*, s. 146.

[37] APP, 33 Powiatowa Rada Narodowa w Lubaczowie (dalej PRN L), sygn. 1 Protokół nr 2 zebrania członków Pow[iatowej] Rady Narodowej w Lubaczowie dnia 17.X.1944, k. 6–8.

[38] APP, 185 Akta gminy Dzików Stary powiat Lubaczów, sygn. 2 Protokół I walnego zebrania w dniu 15 sierpnia 1944 r. w szkole w Dzikowie Starym, k. 1.

Ludowego. Pozostawał nim również podczas okupacji niemieckiej, posługując się pseudonimem „Barczysty". Był także żołnierzem Armii Krajowej, placówka Dzików Stary[39]. Do tej placówki należał również Władysław Gustaw, ps. „Tur". Gustaw przysięgę złożył już w listopadzie 1943 r., przed „Potęga Feliksem", a więc Stanisławem Sitarzem, który podobnie jak Gustaw zajmował ważne stanowisko w starostwie lubaczowskim (kierownik Referatu Karno-Administracyjnego) i był delegatem Urzędu Wojewódzkiego[40].

Nie były to oczywiście wyjątki w skali całego powiatu, gdyż żołnierze AK, szczególnie ci związani ze Stronnictwem Ludowym (poza Władysławem Gustawem, który nie przyznawał się do przynależności do SL), brali czynny udział w tworzeniu się administracji terenowej i samorządu terytorialnego. Wszak ludowcem był również pierwszy wojewoda i równocześnie (od 18 sierpnia) pierwszy przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie – Wiktor Jedliński. On to mianował delegatów Urzędu Wojewódzkiego, którzy mieli za zadanie tworzenie rad narodowych, czyli organów samorządu terytorialnego[41].

W Lubaczowie pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej (MRN) odbyło się 9 września 1944 r. Faktycznie było to dość duże, bo liczące około 200 osób, zgromadzenie mieszkańców miasta, pod kierownictwem Bednarza, który na wstępie powołał prezydium posiedzenia. Po licznych przemowach

[39] Z. Kubrak, *Pod zielonym sztandarem. Zarys dziejów ruchu ludowego w powiecie lubaczowskim 1918–1948*, Lubaczów 1995, s. 6–7; M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Warszawa 2015, s. 379; AIPN BU 00231/92, t. 75, Wyciąg z raportu specjalnej komisji wyznaczonej przez G.O. „Wisła" dla przeprowadzenia kontroli akcji przesiedleńczej w pow. Lubaczów, k. 87–89; ibidem, t. 27, Raport z kontroli akcji przesiedleńczej przeprowadzonej przez 3 p. p. w pow. Lubaczowskim do dnia 14 maja 1947 r., k. 36–42. Bednarz był wiceprezesem Zarządu Powiatowego SL w Lubaczowie. Był bardzo aktywnym działaczem, który przed wojną organizował obchody Święta Ludowego oraz strajki w 1937 r. W czasie okupacji i po niej pozostawał wiceprezesem, a następnie prezesem struktur powiatowych SL/PSL w Lubaczowie. Równocześnie, po rozwiązaniu AK, był członkiem Rady WiN w Lubaczowie.

[40] APR, UWR, sygn. 222 Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Lubaczowie w dniach 20–21 września 1944, k. 2; APP, Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Gustaw Władysław, s. Andrzeja, 13.03.1947, k. 30–33; ibidem, Oświadczenie Sitarz Stanisław, s. Jana, 22.04.1947, k. 351–354 (z akt wynika, że Stanisław Sitarz przed scaleniem z AK należał do NOW-NSZ); Z. Kubrak, *Dzieje Lubaczowa. Lubaczów od czasów najdawniejszych do lipca 1944 roku*, t. 1, Rzeszów 2016, s. 755; M. Argasiński, *Armia Krajowa – Wolność i Niezawisłość: Lubaczów*, Lubaczów 2002, s. 18. Obaj podczas okupacji podlegali ppor. Stanisławowi Jedlińskiemu, ps. „Jodła", który z kolei był bezpośrednio podległy por. Marianowi Wardzie, ps. „Polakowski" i odpowiedzialny przed nim za odcinek Dzików Stary – Dzików Nowy – Ułazów, podczas tworzenia frontu antyukraińskiego, wiosną 1944 r.

[41] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół zebrania Gminnych i Miejskich Rad Narodowych w dniu 30.09.1944 r. w Lubaczowie, k. 3. Co ciekawe, spośród pięciu delegatów na powiat lubaczowski, czterech pochodziło z gminy Dzików Stary, tj. Andrzej Bednarz, Władysław Gustaw, Andrzej Sprys i Stanisław Sitarz. Jak już wspomniano, trzech spośród nich (oprócz Sprysa, o którym brak informacji) na pewno było związanych z AK. 30 września, na zebraniu ogólnym Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, które miało na celu wybór Powiatowej Rady Narodowej, delegaci meldowali, że udało im się w dniach od 3 do 30 września zorganizować wybory we wszystkich miastach i gminach powiatu lubaczowskiego.

dokonano wyboru członków rady oraz jej przewodniczącego (Józef Argasiński) i dwóch zastępców[42].

W Płazowie, od samego początku istnienia, obowiązki zastępcy wójta (w tym okresie wiązało się to równocześnie z funkcją zastępcy przewodniczącego GRN), pełnił Władysław Ważny, ps. „Kukiełka". Dokładnie taki zapis jego imienia i nazwiska (nazwisk) widnieje na protokole wyborczym wyborów przewodniczącego (wójta) GRN w Płazowie oraz jego zastępców z dnia 4 września 1944 r.[43] Nazwisko Kukiełka było nazwiskiem konspiracyjnym Władysława Ważnego, używającego pseudonimu „Bulba", który był dowódcą placówki AK w Płazowie, podległej ppor. Emanuelowi Michalewiczowi „Hanysowi"[44]. W pobliskim Narolu akowiec Franciszek Wolańczyk, ps. „Pasek" został wybrany burmistrzem. „Pasek" należał w czasie okupacji do wyodrębnionych w ramach AK struktur Wojskowej Służby Ochrony Powstania[45]. W Cieszanowie burmistrzem został już 7 sierpnia Paweł Lisowski, natomiast obowiązki sekretarza pełnił Franciszek Szajowski, ps. „Kruk", pod koniec 1942 lub na początku 1943 r. dowódca cieszanowskiej placówki AK, podległej obwodowi Tomaszów Lubelski (w Cieszanowie istniała równolegle placówka jarosławskiego obwodu AK)[46].

8 września 1944 r. w Oleszycach pojawili się jako delegaci UW trzej wspomniani przedstawiciele starostwa lubaczowskiego, a zarazem członkowie AK: Bednarz, Gustaw i Sitarz, którzy po wcześniejszym porozumieniu z powiatowym komendantem wojennym, przeprowadzili wybory do Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczącym MRN i burmistrzem wybrano Stanisława Czyraka[47]. Czyrak

[42] Źródła do dziejów regionu przemyskiego w latach 1944–*1949*, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1979, s. 21–22.

[43] APP, 192 Akta gminy Płazów powiat Lubaczów, sygn. 1 Protokół wyborczy z dnia 4 września 1944 r., k. 1–2.

[44] APP, 826 Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Ważny Władysław, s. Błażeja, 7.03.1947, k. 14–17.

[45] APP, 189 Akta gminy Narol-miasto powiat Lubaczów, sygn. 53 Protokół spisany na posiedzeniu Prezydium Gminy Narol-miasto dnia 14 lutego 1945 r., k. 103; ibidem, sygn. 54 Protokół spisany na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Narolu-mieście dnia 3 grudnia 1944 r., k. 38; APP, 826 Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Wolańczyk Franciszek, s. Macieja, 12.04.1947, k. 196–199; S.F. Gajerski, *Zarys dziejów Narola…*, s. 10; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 280, 432. WSOP, którą zasilali z reguły starsi wiekiem żołnierze, miała za zadanie, po wybuchu planowanego powstania powszechnego, zająć się utrzymaniem porządku na opanowanych terenach, odciążając w ten sposób regularne jednostki powstańcze.

[46] D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 20, 37; T. Róg, *op. cit.*, s. 164; J. Węgierski, *op. cit.*, s. 101; Z. Kubrak, *Dzieje Lubaczowa…*, s. 737–738; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1947*, Zwierzyniec–Rzeszów 2010, s. 97; idem, *Armia Krajowa…*, s. 41, 69. „Kruk" był bardzo ważną postacią miejscowej konspiracji. To on dowodził podczas majowej ewakuacji zagrożonego Cieszanowa. Nieco później współorganizował zasadzkę na Mikołaja Hasiuka, kierownika Urzędu Bezpieczeństwa w Lubaczowie. Szajowski przebywał na terenie Cieszanowa do połowy 1945 r., kiedy to zagrożony aresztowaniem, przeniósł się do Kraśnika.

[47] APP, 190 Akta gminy Oleszyce-miasto powiat Lubaczów, sygn. 3 Protokół odbytych wyborów Rady Gminnej w Oleszycach-mieście w dniu 8 września 1944 r., k. 2–3; J. Mroczkowski, *op. cit.*, s. 74. Ksiądz Mroczkowski nazwał przedstawicieli starostwa „delegatami z Dzikowa".

już 25 września zrezygnował ze stanowiska i w jego miejsce wybrano Stanisława Gryniewicza[48].

W sąsiednich Oleszycach Starych wybory odbyły się bez obecności „delegatów z Dzikowa". Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy ich nieobecność była spowodowana faktem, że samo istnienie tej gminy było problematyczne. Gmina Oleszyce Stare nie istniała przed wojną i jej mieszkańcy należeli do gminy Dzików Stary lub Lubaczów-wieś. Gmina została zorganizowana samorzutnie dzięki pozwoleniu starostwa lubaczowskiego, natomiast dopiero po pewnym czasie postanowiono sprawę unormować prawnie[49]. Przyczyną nieobecności delegatów mógł być także fakt, że nadzór nad przeprowadzeniem wyborów władz gminnych w Oleszycach Starych 9 października 1944 r. przejął inny członek AK, Józef Dudek, ps. „Minoka". Wójtem wybrano kandydata wysuniętego przez „Minokę", Jana Kamieńca. Kamieniec po kilku miesiącach, z powodów zdrowotnych, zrezygnował ze stanowiska i 7 grudnia 1944 r., w obecności Andrzeja Sprysa, delegata starostwa, wójtem wybrano Józefa Dudka. Od początku istnienia Gminnej Rady Narodowej w Oleszycach Starych zastępcą przewodniczącego, a więc równocześnie wójta, był inny akowiec, Michał Rychlicki, który podobnie jak Dudek należał do placówki AK „Nowość" w Nowej Grobli[50].

Od samego początku istnienia organów samorządowych i administracji jej przedstawiciele starali się unormować życie mieszkańców powiatu i uczynić je bardziej znośnym. Wspomniany Drzewicki już w sierpniu zajął się usuwaniem zniszczeń wojennych i porządkowaniem Lubaczowa, a także uruchomił pocztę i szpital[51].

[48] APP, 190 Akta gminy Oleszyce-miasto powiat Lubaczów, sygn. 3 Protokół posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Oleszycach-mieście w dniu 28.09.1944 r. oraz w dniu 6 października 1944 r., k. 4–5; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim…*, s. 36, 43, 50–55, 190; Z. Kubrak, *Dzieje Lubaczowa…*, s. 665–666. Plut. zaw. rez. Stanisław Gryniewicz należał do lubaczowskiego ZWZ już na przełomie 1939 i 1940 r. i wraz z grupą innych konspiratorów został aresztowany przez NKWD 23 kwietnia 1940 r. 29 marca 1941 r. został skazany na 4 lata pozbawienia wolności w poprawczym obozie pracy i utratę praw obywatelskich na 2 lata. W następnych miesiącach pozostawał w więzieniu „Brygidki" we Lwowie i tam zastał go wybuch wojny sowiecko-niemieckiej. NKWD przystąpił do likwidacji więzień, najczęściej masowo mordując uwięzionych. Wśród zamordowanych była większość aresztowanych wraz z Gryniewiczem mieszkańców Lubaczowa i Oleszyc, jednak jemu udało się szczęśliwie wydostać z więzienia i po pewnym czasie powrócić do Oleszyc.

[49] APP, 191 Akta gminy Oleszyce Stare powiat Lubaczów, sygn. 1 Prośba o tymczasowe uznanie gminy Oleszyce Stare, b.d., k. 1–3.

[50] *Ibidem*, sygn. 5 Protokoły posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Oleszycach Starych z 9 października 1944 r., z 21 października 1944 r., z 14 listopada 1944 r., z 7 grudnia 1944 r., k. 3–22; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim…*, s. 80–82, 190.

[51] Archiwum Muzeum Kresów w Lubaczowie, Akta Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (materiały nieuporządkowane), Akta dotyczące Andrzeja Drzewickiego, k. 1–3; R. Ogryzło, *op. cit.*, s. 80; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim…*, s. 177. Drzewicki uzyskał od Gordina dość ograniczone pełnomocnictwa. Urzędując w pomieszczeniach przeznaczonych tymczasowo na siedzibę Starostwa Powiatowego, które znajdowały się w budynku Sądu Grodzkiego przy ul. Mickiewicza w Lubaczowie, zorganizował grupy robocze zbierające zboże z pól pozostawionych przez rodziny uciekające za San. Zorganizował też stołówkę dla najuboższych mieszkańców Lubaczowa oraz osób powracających z wiosennej ucieczki. Uruchomił szpital, pocztę, nieliczne zakłady pracy oraz rozpoczął remonty szkół, mieszkań, domów i mostów.

Dalszy rozwój działalności szpital miejski zawdzięczał staroście Bednarzowi, który zatwierdził jego statut i powołał Komitet Szpitalny. Służba zdrowia była kluczowym elementem życia społecznego, dla którego narodowość nie zawsze miała decydujące znaczenie. Dlatego też pierwszym dyrektorem reaktywowanego szpitala pozostał, mianowany jeszcze przez niemieckie władze okupacyjne, Ukraniec dr Eliasz Zilnyk, który dopiero w lutym 1945 r. został zastąpiony przez dra Antoniego Zuchowskiego[52].

Kolejnym ważnym aspektem życia, na którym zależało mieszkańcom i władzom, była organizacja szkolnictwa. W powstawanie szkół zaangażowali się głównie byli nauczyciele, przeważnie związani z konspiracją akowską. Edmund Argasiński, twórca Inspektoratu Szkolnego w Lubaczowie, wraz ze swoją siostrą Marią, doprowadził do otwarcia szkoły powszechnej w Lubaczowie już 1 października[53]. Z inicjatywy kapelana AK, księdza Wiktora Haasa-Paneckiego, powstała w Lubaczowie szkoła średnia. Działalność konspiracyjną z funkcją nauczyciela łączyli też pedagodzy w innych miejscowościach powiatu, jak np. bardzo ważna postać w strukturach AK, a równocześnie dyrektor szkoły w Cieszanowie, Wilhelm Kołodziejczyk „Kosa"[54] czy Franciszek Szajowski „Kruk", nauczyciel w Niemstowie, wcześniej sekretarz gminy Cieszanów[55].

Oprócz zajmowania się sprawami ważnymi dla normalizacji życia społecznego, takimi jak zaopatrzenie ludności, pomoc w organizacji straży pożarnych, sklepów, tartaków, mleczarni czy młynów[56], przedstawiciele miejscowych władz musieli również wykonywać polecenia władz szczebla wyższego. Przedsięwzięciem, które najbardziej zajmowało władze terenowe, było odprowadzanie dostaw obowiązkowych. Kwestia dostaw była ważna w skali całego kraju i poszczególne szczeble władzy państwowej, niezależnie od opcji politycznej, były zmuszone cedować wykonanie dostaw na organa niższe. W związku z tym w każdej gminie, już w październiku, tworzono komisje kontyngentowe. Pierwszym przedstawicielem PKWN, który przybył na teren powiatu lubaczowskiego, był przedstawiciel ds. „wojennych świadczeń rzeczowych", ppor. Andruszkiewicz, który podał do wiadomości

[52] J. Tabaczek, *Szpital Powszechny w Lubaczowie 1944–1950*, „Rocznik Lubaczowski" t. 15–16, 2007–2009, s. 89–92.

[53] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół nr 2 zebrania członków Pow[iatowej] Rady Narodowej w Lubaczowie dnia 17.X.1944, k. 4–5; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim*…, s. 190–191. Edmund Argasiński wypełniał misję tworzenia Inspektoratu Szkolnego, będąc na stanowisku podinspektora. Stanowisko inspektora szkolnego otrzymał 15 grudnia 1944 r. Ludwik Tabaczek.

[54] APP, 826 Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Kołodziejczyk Wilhelm, 7.03.1947, k. 2–5; APP 131 Zarząd Miejski w Cieszanowie, sygn. 49 Informacja o organizowaniu szkół powszechnych, 6–7.09.1944 r., k. 2–3.

[55] D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 20.

[56] APP, 190 Akta gminy Oleszyce-miasto powiat Lubaczów, sygn. 3 Protokoły posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Oleszycach-mieście od 28.09.1944 r. do 17.12.1944 r., k. 8–15; APP, 640 Zarząd Miejski w Lubaczowie, sygn. 1 Protokół odbytego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Lubaczowie w dniu 3.12.1944 r., k. 17–23; Z. Kubrak, *Początki władzy ludowej*…, s. 102.

wysokość dostaw oraz dokonał jego podziału na poszczególne gminy[57]. Kwestia dostaw była na tyle ważna i absorbująca, że np. w gminie Płazów była głównym tematem kolejnych sześciu posiedzeń, odbywających się w okresie od 8 września do 14 listopada 1944 r.[58] W połowie grudnia 1944 r. związany z AK Franciszek Wolańczyk, wójt Narola, postanowił kwestię ściągania dostaw obowiązkowych oddać w ręce miejscowego posterunku Milicji Obywatelskiej[59].

Mieszkańcy powiatu, przyzwyczajeni do obowiązku kontyngentowego, zapewne nie czyniliby większych problemów w jego dostarczaniu, gdyby nie fakt zniszczeń wojennych spowodowanych przejściem frontu, a także gdyby nie wysokość dostaw. Kontyngent był większy, i to znacznie, jak twierdzili niektórzy wójtowie, o ok. 400% od kontyngentu nałożonego przez okupacyjne władze niemieckie. Dlatego też władze powiatowe niemal natychmiast starały się wysokość dostaw zmniejszyć, co ostatecznie udało się osiągnąć w grudniu 1944 r.[60] Dramatyzmu sytuacji związanej z obowiązkowymi dostawami dodaje postawa żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Znaczna część dostaw przeznaczona była dla Armii Czerwonej, więc naturalne były sytuacje, kiedy przedstawiciele wojsk sowieckich odbierali płody bezpośrednio z gmin. Jednakże częste były też wypadki, kiedy Armia Czerwona odbierała płody rolne samowolnie, nie pozostawiając żadnego pokwitowania. Wiązało się to z koniecznością ponownego dostarczenia kontyngentu przez rolników danej gminy[61]. Sytuacja była na tyle poważna, że na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie 10 listopada 1944 r. postanowiono zobowiązać zarządy miast i gmin do przedstawiania ilości zboża i innych plonów, które zostały pobrane przez AC bez pokwitowań, ponieważ obawiano się klęski głodu w kolejnym roku[62].

Analizując zachowanie przedstawicieli władz miejscowych, związanych z Armią Krajową i organizacjami poakowskimi, można zadać pytanie o przyczynę tak ostrego postępowania, które nie licowało z trudną sytuacją materialną miejscowych

[57] APP 33 PRN L, sygn. 1 Protokół nr 2 zebrania członków Pow[iatowej] Rady Narodowej w Lubaczowie dnia 17.X.1944, k. 5–6. Najwyższe dostawy zostały przydzielone gminom Lubaczów-wieś i Lisie Jamy: kolejno 1350 i 1300 ton zboża, najmniejsze, 70 ton, gminie Narol. Miasto Lubaczów miało dostarczyć 150 ton zboża.

[58] APP, 192 Akta gminy Płazów powiat Lubaczów, sygn. 1 Protokoły posiedzeń Gminnej Rady Narodowej od dnia 8.09.1944 r. do 14.11.1944 r., k. 3–10.

[59] APP, 189 Akta gminy Narol-miasto powiat Lubaczów, sygn. 54 Protokół spisany na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Narolu-mieście dnia 14 grudnia 1944 r., k. 48.

[60] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół nr 2 zebrania członków Pow[iatowej] Rady Narodowej w Lubaczowie dnia 17.X.1944, k. 5–6; ibidem, Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 10.11.1944, k. 12–14.

[61] Przykładowo – na terenie gminy Dzików Stary – przebywające w celu rekrutacji do sowieckiego wojska jednostki AC były karmione przez mieszkańców, którzy później nie mogli doprosić się jakichkolwiek pokwitowań. APP, 185 Akta gminy Dzików Stary powiat Lubaczów, sygn. 25 Pismo do Starostwa Powiatowego w Lubaczowie w sprawie obowiązku wyżywienia oddziału wojskowego sowieckiego, 6.12.1944 r., k. 4–5.

[62] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 10.11.1944, k. 10–11.

rolników. Zastanawiać może zachowanie wspomnianego wójta gminy Narol czy nawet starosty Andrzeja Bednarza, który na forum PRN ogłosił, że dostawy muszą być bezwzględnie dostarczone, niezależnie od wysokości i być może niesprawiedliwego podziału[63]. Jednakowoż dostarczane o czasie kontyngenty mogły stać się pewnego rodzaju zasłoną dymną. Pozwalały zapobiec niechcianym wizytom przedstawicieli PKWN, władz wojewódzkich czy też miejscowych komendantur wojskowych. Dodatkowo dostawy obowiązkowe, przeprowadzone w odpowiedni sposób, mogły stać się formą presji na Ukraińców, dzięki której decydowali się na opuszczenie terenu.

Drugim ważnym celem, stawianym samorządom w pierwszych miesiącach po tzw. wyzwoleniu, był udział w procesie mobilizacji wojskowej[64]. Pobór odbywał się na podstawie spisów poborowych sporządzanych przez starostwa powiatowe. Starostwo lubaczowskie przeprowadziło, w miarę swoich dość ograniczonych możliwości, spis obejmujący poborowych Polaków, a także Ukraińców, ponieważ tych ostatnich wcielano do Armii Czerwonej. Według sprawozdania Starostwa w okresie od 17 października 1944 r. do 19 stycznia 1945 r. spisem objęto 1153 Polaków oraz 2455 Ukraińców. Z tej liczby do Wojska Polskiego wcielono zaledwie 67 poborowych, natomiast do Armii Czerwonej 184 Ukraińców[65].

Kolejnym poleceniem zleconym administracji terenowej była rejestracja v*olksdeutschów* zamieszkałych na terenie powiatu. Cel przedsięwzięcia był głównie propagandowy, dlatego też władz nie interesowały motywy, jakimi się kierowano przy podjęciu decyzji o zmianie obywatelstwa. Mimo to miejscowi przedstawiciele władz starali się usprawiedliwić decyzje współmieszkańców. Powoływano się na specyficzną i trudną sytuację Polaków z północnych terenów powiatu, w związku z akcjami *Wehrwolf* i *Ukraineraktion*[66], oraz pojawieniem się silnych jednostek partyzanckich w terenie, co w konsekwencji doprowadziło do licznych aresztowań. Argumentowano więc, że aresztowani i ich rodziny przyjmowały niemieckie

[63] *Ibidem*, Protokół nr 2 zebrania członków Pow[iatowej] Rady Narodowej w Lubaczowie dnia 17 X 1944, k. 6.

[64] G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 113–119. Mobilizacja miała na celu dopełnienie stanu liczbowego 2 Armii Wojska Polskiego oraz utworzenie 3 Armii Wojska Polskiego. Pobór nie szedł po myśli władz, wobec czego już 15 listopada zaprzestano formowania 3 Armii. Udało się jedynie, dzięki mobilizacji 110 tysięcy poborowych, powołać 2 Armię WP. Pobór odbywał się dość opornie, ponieważ ludność nie uznawała za swoją armii, w której oficerowie sowieccy mieli głos decydujący. Naturalnie, podobnie uważała Komenda Główna AK, która wezwała do bojkotu poboru do Wojska Polskiego.

[65] APP, 28 SPL, sygn. 1 Pismo w sprawie poborowych z dnia 19.01.1945 r., k. 5; APP, 192 Akta gminy Płazów powiat Lubaczów, sygn. Protokół posiedzeń Gminnej Rady Narodowej z dnia 22 września 1944 r., k. 7. W Tomaszowie Lubelskim sytuacja na pewno nie wyglądała lepiej. Tamtejsza Rejonowa Komenda Uzupełnień we wrześniu wciąż domagała się od przedstawicieli gminy Płazów spisów poborowych z roczników 1911–1924, z terenów wsi Gorajec i Żuków. Dalsza zwłoka groziła wyciągnięciem konsekwencji karnych wobec sołtysów.

[66] Zob. więcej: Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918–1943*, Warszawa 2008; C. Madajczyk, *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, Warszawa 1977; Z. Mańkowski, *op. cit*.

obywatelstwo w celu ochrony i ratowania życia[67]. Zaznaczyć należy, że miejscowe władze starały się usprawiedliwić także osoby, które wystąpiły o wpisanie na volkslistę z bardziej prozaicznych powodów[68].

Koniec września 1944 r. przyniósł krzepnięcie obozu komunistycznego, co skutkowało zmianami personalnymi w Urzędzie Wojewódzkim i w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie. Najważniejszą była zmiana na stanowisku wojewody (i równocześnie przewodniczącego WRN). Podczas drugiej sesji, która w sporej części była krytyką poczynań dotychczasowego wojewody Jedlińskiego, odwołano go ze stanowiska[69]. Nowym wojewodą (i przewodniczącym WRN) mianowano, pochodzącego z Mokrej Strony koło Przeworska radykalnego ludowca, całkowicie dyspozycyjnego wobec Polskiej Partii Robotniczej, Stanisława Janusza. Ten piastował urząd wojewody tylko do 22 października, ponieważ już w kilka dni po mianowaniu został zastępcą Osóbki-Morawskiego, tj. wiceprzewodniczącym PKWN[70]. Następnym wojewodą mianowano Stanisława Tkaczowa z PPR.

Wrześniowa zmiana na stanowisku wojewody zapowiadała próby przeprowadzenia zmian personalnych w organach niższego szczebla. Wspomniana wizyta ppor. Andruszkiewicza, który przybył w celu przyśpieszenia realizacji dostaw obowiązkowych, nie była prawdopodobnie odczytywana w Lubaczowie jako próba sondowania możliwości przeprowadzenia zmian personalnych. Jednakże już trzy dni później, tj. 20 października 1944 r., na zebraniu przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych, przewodniczył jako starosta Franciszek Strach-Zrębski. Nowy starosta pozostawał na stanowisku przynajmniej do 10 listopada 1944 r., kiedy to razem z komendantem wojennym majorem Gordinem i kpt. Jarniakowem miał zasiadać w komisji rozpatrującej pokwitowania i protokoły na

[67] APP, 189 Akta gminy Narol-miasto powiat Lubaczów, sygn. 54 Protokół spisany na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Narolu-mieście dnia 14 grudnia 1944 r., k. 46–48; APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 22.12.1944 r., k. 25–27.

[68] APP, 193 Akta gminy Wielkie Oczy powiat Lubaczów, sygn. 2 Protokół 2 posiedzenia Rady Gminnej odbytego dnia 27 grudnia 1944 r., k. 4–6.

[69] APR, 124 Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie (dalej WRN R), sygn. 8 Protokół nr 2 zebrania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, odbytego w dniu 29.09.1944 r., k. 28; T. Bereza, *Jedliński Wiktor*, w: *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, Rzeszów 2004, s. 251–252; S. Dobosz, *op. cit.*, s. 211; M. Bukała, *op. cit.*, s. 71. Naturalnie, od samego początku Wiktor Jedliński nie był wymarzonym dla komunistów kandydatem na wojewodę. Jednakże w celu „zalegalizowania" Wojewódzkiej Rady Narodowej 18 sierpnia 1944 r. przysłano po niego samochód i zaproszono na obrady, ponieważ był osobą znaną i poważaną. W zasadzie jedyną w województwie tak znaną osobą, która była skłonna zgodzić się na uczestnictwo w organizacji organów wojewódzkich. Dodatkowo posiadał już odpowiednie pełnomocnictwa nadane z ramienia PKWN. Stanisław Dobosz wprost stwierdza, że odbyło się to „pod naciskiem osób przybyłych" na pierwsze posiedzenie WRN. Peperowcom od początku nie odpowiadała niezależność dotychczasowego wojewody, który nie wahał się usuwać członków ich partii z organów samorządowych, a najważniejsze stanowiska w terenie obsadzać ludowcami. Dlatego wykorzystali nadarzający się pretekst do jego usunięcia. Pretekstem tym było tworzenie przez Jedlińskiego gromadzkich rad narodowych, niezgodnych z ówczesnymi przepisami.

[70] T. Bereza, *Janusz Stanisław*, w: *Encyklopedia Rzeszowa*…, s. 195–196; M. Bukała, *op. cit.*, s. 74.

pobrane artykuły żywnościowe, wystawione przez jednostki Armii Czerwonej[71]. Zrębski nie uczestniczył w żadnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie, choć podczas jego urzędowania odbyły się przynajmniej dwa, którym przewodniczył Andrzej Bednarz. Na pierwszym z nich, 27 października 1944 r., radni domagali się od władz wojewódzkich informacji na temat przyczyn usunięcia Bednarza ze stanowiska. Przyjęli też rezolucję, w której chwaląc zasługi dotychczasowego starosty, prosili o pozostawienie go na stanowisku, a wręcz o mianowanie go starostą, ponieważ dotychczas formalnie funkcjonował jako pełniący obowiązki starosty[72].

W tym momencie warto się zastanowić, czy radni mieli podstawy prawne, zarówno do żądania wyjaśnień, jak też wydania rezolucji i prośby o pozostawienie Bednarza na stanowisku. Wszak stanowisko starosty było stanowiskiem administracji państwowej, a nie samorządu. Prawo mianowania i odwoływania starostów, niezmiennie od okresu przedwojennego, leżało w gestii przedstawiciela administracji państwowej, którym w tym wypadku był minister spraw wewnętrznych[73]. Po wojnie jednak szereg regulacji prawnych nieco zmieniło sytuację w procesie powoływania i odwoływania starostów. Zgodnie z art. 7 dekretu PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 r. „o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej Instancji”[74] starostę powoływał kierownik resortu administracji ogólnej na wniosek wojewody, ale też po zasięgnięciu opinii powiatowej rady narodowej[75]. W przypadku powołania Stracha-Zrębskiego takiej opinii nie było, więc pretensje radnych można uznać za jak najbardziej uzasadnione. Powiatowa Rada Narodowa w Lubaczowie, jako organ kontrolny względem starosty, mogła również, zgodnie z art. 8 dekretu, żądać jego ustąpienia ze stanowiska. Musiałoby to się jednak odbyć poprzez wystosowanie odpowiedniej uchwały, czego w tym wypadku zabrakło.

Mimo to Andrzej Bednarz powrócił na stanowisko starosty w drugiej połowie listopada, co znamionuje jego silną pozycję w terenie. Stwierdzenie, że Bednarz nie był wymarzonym starostą dla obozu komunistów byłoby truizmem, jednak należy zadać pytanie, czy w omawianym okresie mieli oni jakiekolwiek możliwości jego trwałego usunięcia. Wszak PPR nie istniała na terenie powiatu do drugiej połowy 1946 r., milicja znajdowała się całkowicie w rękach AK, a Urząd Bezpieczeństwa, tworzony początkowo również przez przedstawicieli podziemia antykomunistycznego, do końca 1944 r. pozostawał w fazie wczesnego rozwoju.

[71] APP, 28 SPL, sygn. 15 Protokoły zebrań przewodniczących gminnych i miejskich rad narodowych od 20.10.1944 do 10.11.1944 r., k. 11–22. Na swoim drugim zebraniu przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych groził pracownikom administracji, wójtom i sołtysom, że ich „niedomagania […] nie mogą być i nie będą tolerowane”.

[72] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 27.10.1944 r., k. 8–9.

[73] J. Mierzwa, *Starostowie Polski międzywojennej*, Kraków 2018, s. 191.

[74] Dz.U. RP, 1944, nr 2, poz. 8.

[75] W. Kozyra, *Ustrój administracji państwowej w Polsce w latach 1944–1950*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. 63, z. 1, s. 172, 182–187.

Władze komunistyczne musiały więc w tej sytuacji liczyć się ze społeczeństwem lubaczowskiego i jego wyborami personalnymi. Jedynym sprzymierzeńcem władzy wydawał się komendant wojenny Gordin, pod warunkiem, że byłby zainteresowany usunięciem starosty i jego ludzi. W świetle akt wytworzonych przez polską administrację jawi się obraz sowieckiego komendanta wojennego, którego interesował przede wszystkim spokój w terenie, regularne dostarczanie przez mieszkańców kontyngentu, szybszy pobór do wojska oraz ewentualnie naprawa dróg[76], a to wszystko zapewniał w dostatecznym stopniu starosta Bednarz.

Powrót Bednarza na stanowisko uczynił go jeszcze silniejszym niż dotychczas. Został wraz z Edmundem Argasińskim delegatem powiatu do Wojewódzkiej Rady Narodowej[77]. Nie okazywał obaw względem kontaktów z Sowietami, nie cofał się również przed koniecznością odbycia podróży służbowych[78]. A obawiać się można było zarówno Sowietów[79], jak i opuszczania terenu powiatu. Na przykład w Tarnogrodzie zaaresztowany został powiatowy komendant MO w Lubaczowie Stanisław Jagodziński[80].

W tym miejscu warto zaznaczyć, że akowcy, jako ludzie obeznani z bronią, działali nie tylko w administracji, lecz podobnie jak w innych powiatach zaangażowali się w tworzenie służb porządkowych, głównie Milicji Obywatelskiej, szczególnie że niebezpieczeństwo ze strony UPA/UNS wciąż było znaczne. Sytuacja, w której AK angażuje się w MO lub nawet przejmuje całe posterunki, nie była niczym wyjątkowym. Natomiast lubaczowskie wyróżniało się faktem, że wszyscy milicjanci, od komendanta powiatowego, poprzez komendantów miejskich i gminnych, na szeregowych milicjantach kończąc, wywodzili się ze struktur Armii Krajowej[81].

Po aresztowaniu Jagodzińskiego Bednarz, który sam posiadał do ochrony obstawę milicyjną, desygnował na stanowisko komendanta powiatowego Władysława Kosia, 51-letniego byłego legionistę i oficera dyspozycyjnego IV kompanii AK o ps. „Rawski”[82]. Nominacja oczywiście nie mogła być formalna, ponieważ dekretem z dnia 7 października 1944 r. „o Milicji Obywatelskiej” podporządkowano

[76] APP, 28 SPL, sygn. 15 Protokół zebrania przewodniczących gminnych i miejskich rad narodowych odbytego dnia 27.10.1944 r., k. 16.

[77] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 10.11.1944 r., k. 10.

[78] E. Szajowski, *Mój rok 1944–45*, „Rocznik Lubaczowski” t. 8, 1998, s. 219.

[79] APP, 826 Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Tworko Antoni, s. Jana, 2.04.1947 r., k. 147–150. W aktach „amnestyjnych” Antoniego Tworki, ps. „Jasion”, sołtysa wsi Szczutków, a następnie milicjanta w Łukawcu i Dąbkowie, znajduje się informacja o groźbach kierowanych pod jego adresem oraz o odebraniu mu broni służbowej (pistolet TT), przez komendanta wojennego w Dąbkowie.

[80] M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim…*, s. 191. Aresztowanie nastąpiło 29 października 1944 r., kiedy komendant odwiedzał żonę Helenę, członka AK na tym terenie, o pseudonimie „Madalon”.

[81] D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 27; J. Węgierski, *op. cit.*, s. 142–145.

[82] J. Węgierski, *op. cit.*, s. 193; D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 26.

MO bezpośrednio kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego[83]. Jednak w Lubaczowie to Bednarz zadecydował o obsadzie stanowiska komendanta, dlatego też ma rację Dariusz Iwaneczko, nazywając ówczesną lubaczowską milicję „enklawą bezpieczeństwa". Liczebność milicjantów wzrosła do 628 osób. 22 posterunki pozostawały w strefie wpływów lubaczowskiego obwodu AK, choć komendantem posterunku miejskiego w Lubaczowie był Józef Cioch, prawdopodobnie związany z Narodową Organizacją Wojskową. W północnej części powiatu znajdowały się posterunki, których milicjanci podlegali V Rejonowi AK Obwodu Tomaszów Lubelski[84].

Milicjanci nie otrzymywali żadnego uposażenia, władze lokalne miały natomiast obowiązek ich wyżywienia. Wydana 20 października 1944 r. przez komendanta wojewódzkiego MO płk. Franciszka Księżarczyka tabela nr 12 określała dzienny przydział artykułów spożywczych na jednego funkcjonariusza[85]. W powiecie lubaczowskim wyznaczone przydziały żywnościowe nie były dostarczane, dlatego komendant Koś był zmuszony interweniować na posiedzeniu PRN 10 listopada 1944 r.[86]

Do listopada 1944 r. zorganizowane zostały wszystkie powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa, z wyjątkiem powiatu lubaczowskiego[87]. Na czele urzędów bezpieczeństwa stawali ludzie dyspozycyjni wobec władz, głównie absolwenci Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie (tzw. kujbyszewiacy), skierowani do pracy w aparacie bezpieczeństwa wydanymi przez kierownika RBP Stanisława Radkiewicza: Rozkazem Personalnym nr 4 z 16 sierpnia 1944 r. oraz Rozkazem Personalnym nr 14 z 14 września. Dodatkowo od pracy w „bezpieczeństwie" kierowano byłych partyzantów I Brygady Armii Ludowej Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego[88]. Urząd Bezpieczeństwa nie powstawał w Lubaczowie przez tak długi czas z trzech powodów. Po pierwsze, wspomniana już niepewność co do przynależności państwowej. Po drugie, działalność UPA i praktyczne odcięcie terenu od wojewódzkiej centrali. Po trzecie, całkowite opanowanie organów powiatowych przez podziemie akowskie oraz brak organizacji partyjnych PPR[89].

---

[83] Dz.U. RP, 1944, nr 7, poz. 34; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 34–35. 15 sierpnia PKWN wydał dekret „O milicji", podporządkowujący MO radom narodowym, jednak nie wszedł on w życie i nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw RP.

[84] M. Argasiński, *Armia Krajowa*…, s. 133–134; D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 26.

[85] Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 50.

[86] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 10.11.1944 r., k. 11.

[87] Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 38. Oprócz oczywiście terenów okupowanych do stycznia 1945 r. przez III Rzeszę.

[88] *Ibidem*, s. 31–32; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 49–55, 67–68; A. Socha, *Czas gorących serc*, Rzeszów 1984, s. 7.

[89] Prawdopodobnie do końca 1944 r. jedyną osobą posiadającą legitymację partyjną PPR, a na pewno jedyną przyznającą się do tego faktu, był przybyły z Rzeszowa kierownik Urzędu Bezpieczeństwa, Mikołaj Hasiuk.

Brak Urzędu Bezpieczeństwa nie mógł być dłużej tolerowany, dlatego komendant wojewódzki MO zobowiązał do jego utworzenia komendanta powiatowego Władysława Kosia. Ten z kolei zlecił misję tworzenia PUBP Michałowi Franusowi, ps. „Siciński", który następnie wyznaczył do tego zadania trzech zaufanych współpracowników: Jana Czajkowskiego, Ryszarda Kabaczyńskiego (vel Zamorskiego) i Tadeusza Rokosza. Pierwszy z nich został nieformalnym kierownikiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Lubaczowie. Formalnie piastował urząd p.o. zastępcy kierownika PUBP od 25 listopada 1944 do 30 lipca 1945 r. Rozkazem z dnia 22 listopada 1944 r. pierwszym kierownikiem UBP w Lubaczowie mianowano wspomnianego Hasiuka, który pojawił się w Lubaczowie dopiero 12 lub 13 grudnia[90].

W opisywanym okresie lubaczowski PUBP, pomimo zatrudnienia 14 pracowników, praktycznie nie funkcjonował. Nie działało jego biuro, o czym świadczy całkowity brak raportów przesyłanych do Wojewódzkiego Urzędu BP w Rzeszowie. WUBP dysponował zapewne jakąś grupą informatorów, jednak ich zasób wiedzy na temat sytuacji panującej w powiecie pozostawiał wiele do życzenia[91].

Najwięcej zapału i aktywności wykazywał kierownik PUBP, Hasiuk. Nie trwało to jednak długo, gdyż mieszkający na terenie powiatu lwowiacy rozpoznali go jako Ukraińca, który przyczynił się do aresztowania wielu Polaków we Lwowie w okresie okupacji sowieckiej. Dotychczasowa działalność Hasiuka, a także groźba jej rozszerzenia stały się przyczyną zorganizowania w noc sylwestrową z 1944 na 1945 r. udanego zamachu na jego życie. Zamach został zorganizowany przez milicjantów, członków AK, Tadeusza Czubryta „Zagaja" i Bogumiła Iwanejki „Czarnego"[92].

Po zamachu na miejscu bardzo szybko pojawił się, stacjonujący w pobliżu, oddział NKWD, którego funkcjonariusze z marszu rozpoczęli śledztwo. W wyniku chaotycznie prowadzonego dochodzenia aresztowano szereg osób, które po pewnym czasie zostały przewiezione do siedziby powiatowej komendy MO w Lubaczowie. Komendant Koś, nie widząc żadnej winy osadzonych, po kilku dniach zwolnił wszystkich. Wobec tego został wezwany do Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie i tam aresztowany[93].

[90] Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 38; D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 35–36; M. Argasiński, *Armia Krajowa…*, s. 138. Do tego czasu faktycznym kierownikiem był właśnie Czajkowski, który miał mieć pod sobą 14 osób.

[91] AIPN Rz, 04/34/CD/1, Raport sytuacyjny za okres od 1–10 XII 1944 r., 10 XII 1944 r., k. 21; D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 41. Na podstawie zebranych wiadomości WUBP przekazywał do centrali resortu zupełnie nieprawdopodobne informacje o grasującym na opisywanym terenie oddziale liczącym 3 tysiące osób. Miał on być wyposażony w nieprzebrane ilości broni ręcznej i amunicji, a także w działa i dwa czołgi.

[92] D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 37; M. Argasiński, *Armia Krajowa…,* s. 139. W zamachu na Hasiuka zginęli również funkcjonariusze UB i równocześnie żołnierze AK – Ryszard Kabaczyński i Jan Ruebenbauer, natomiast ranny w nogi został jego zastępca Jan Czajkowski. Świadczy to o nieudolnym przeprowadzeniu zamachu.

[93] M. Argasiński, *Konspiracja*…, s. 194–195.

Wobec śmierci kierownika (i przebywania w szpitalu jego zastępcy, rannego w wyniku zamachu) początek 1945 r. był okresem, w którym PUBP w Lubaczowie praktycznie zaprzestał jakiejkolwiek działalności[94]. Aresztowanie Kosia doprowadziło zaś do sytuacji, w której żadna instytucja porządkowa nie posiadała szefa. Wobec tego KW MO zdecydowała się już 10 stycznia przysłać nowego komendanta, członka PPR, Leona Bębna, wraz z 16 współpracownikami[95].

W omawianym okresie ze strony UPA dochodziło do ciągłych napadów, kradzieży, uprowadzeń, zranień i morderstw. Niewiele lepiej zachowywały się jednostki Armii Czerwonej, które dodatkowo pobierały bezprawnie kontyngent bez pokwitowań, co doprowadzało społeczeństwo do skrajnej nędzy[96]. Dodatkowo szerzący się pospolity bandytyzm, spowodowany łatwą dostępnością broni, upowszechnienie widoku śmierci i innych form terroru oraz wszechobecny alkohol powodowały permanentne poczucie strachu i niepewności jutra. W tych trudnych warunkach władze lokalne starały się, w miarę możliwości, normalizować życie codzienne.

W realizacji tego celu władze terenowe spotykały się z wieloma trudnościami. Przede wszystkim, na szczeblu powiatowym oraz oczywiście w jeszcze większym stopniu na szczeblu gminnym, chronicznie brakowało wykształconej kadry urzędniczej. We wrześniu 1944 r. funkcjonowało w starostwie zaledwie siedem referatów. Referat Ogólny z wicestarostą Gustawem na czele, który rozpoczął działalność 1 września, zajmując się, z polecenia Urzędu Wojewódzkiego, sprawą podziału administracyjnego[97]. Referat Administracji Publicznej, którym kierował sekretarz Andrzej Sprys, rozpoczął działalność 29 września, a już 9 października zajmował się sprawą utworzenia nowej gromady Huta Stara, z kolei trzy dni później kwestią odłączenia gromady Gorajec i Żuków od gminy Płazów[98]. Pozostałe pięć referatów to: Referat Karno-Administracyjny (kierownik Stanisław Sitarz), Referat Bezpieczeństwa (Kazimierz Skórzak), Referat Weterynaryjny (lekarz Włodzimierz Zdan), Referat Ochrony Lasów (Andrzej Drzewicki) oraz Referat Reformy Rolnej (Tadeusz Zarzycki). W październiku rozpoczął działalność Referat Społeczno-Polityczny[99]. Pozostałe referaty nie zostały utworzone z powodu

[94] D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 39.

[95] M. Argasiński, *Konspiracja*…, s. 195; D. Iwaneczko, *op. cit.*, s. 39. Nowy komendant powiatowy MO również zginął w zamachu zorganizowanym ponownie przez Czubryta – 19 lutego 1945 r. pod Olchową.

[96] Gwoli ścisłości dodać należy, że zdarzały się przypadki współpracy jednostek Armii Czerwonej z MO, np. APP, 28 SPL, sygn. 70 KP MO do SP L. Meldunek w sprawie śmierci milicjanta Piotra Żurawla z Lisich Jam, 16.10.1944 r., k. 1–4.

[97] APP, 28 SPL, sygn. 12, Protokół czynności Referatu Ogólnego, 1944 r., k. 1; APP, 28 SPL, sygn. 22 Pismo Starostwa Powiatowego w Lubaczowie do Gminnej Rady Narodowej w Płazowie dotyczące utworzenia gromady Huta Stara, 9.10.1944 r., k. 4; ibidem, Pismo Starostwa Powiatowego w Lubaczowie do Zarządu Gminy w Płazowie, 9.10.1944 r., k. 7–12; T. Róg, *op. cit.*, s. 148–149.

[98] APP, 28 SPL, sygn. 49 Protokół czynności referatu administracyjnego, 1944 r., k. 1.

[99] APP, 28 SPL, sygn. 85 Protokół czynności, 1944 r., k. 1.

braków kadrowych. Z tego samego powodu w powiecie nie istniały najważniejsze urzędy, takie jak: sąd, poczta, Wydział Powiatowy[100].

Wykształceniem wyższym wyróżniał się mgr Rudolf Daum, członek Prezydium PRN, następnie zastępca przewodniczącego, a od 22 stycznia 1945 r. przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Pozostali pracownicy starostwa oraz radni posiadali wykształcenie podstawowe lub co najwyżej średnie, często niepełne[101]. Starosta, który był rolnikiem posiadającym własne gospodarstwo w Cewkowie, ukończył jedynie 4 klasy szkoły powszechnej. Natomiast wicestarosta był absolwentem seminarium nauczycielskiego (z zawodu nauczyciel). Wykonana w 1947 r. charakterystyka obu urzędników, sporządzona przez członków komisji G.O. „Wisła", mówiła o wpływie Gustawa na starostę Bednarza. To wicestarosta miał faktycznie rządzić terenem i być „główną sprężyną i działać w imieniu starosty, gdyż ten, jako człowiek niewykształcony (rolnik z m. Dzików Stary p. Lubaczów), nie czuje się dostatecznie na siłach w sprawowaniu tak wysokiego urzędu"[102].

Trudno z perspektywy czasu, wobec braku odpowiednich źródeł, ocenić trafność powyższych stwierdzeń, jednak istotnie Gustaw był urzędnikiem dość aktywnym, próbującym sprawować powierzoną mu funkcję zgodnie z interesem organizacji podziemnych, których był członkiem (AK, następnie WiN), wypełniając równocześnie ważniejsze polecenia władz wojewódzkich. W trudnym momencie odwołania Bednarza ze stanowiska starosty Gustaw, mimo że oficjalnie nie był pomysłodawcą podpisania rezolucji z 27 października 1944 r., swoją aktywnością, spokojem i opanowaniem, a także wykorzystaniem wiedzy dotyczącej obowiązujących przepisów prawa administracyjnego doprowadził do zażegnania kryzysu i powrotu poprzedniego starosty. Mimo licznych raportów milicyjnych mówiących o nieustających napadach i rabunkach, można potwierdzić, że działalność wicestarosty i powrót Bednarza na stanowisko doprowadziły do względnej stabilizacji pod koniec 1944 r. Możliwe było przeprowadzenie pierwszych przesiedleń ludności ukraińskiej. Liczby przesiedlonych nie były wielkie, gdyż do końca roku granice przekroczyły zaledwie 243 osoby, jednak w Cieszanowie już 5 stycznia Zarząd Miasta mógł ogłosić, że Cieszanów opuściło 39 z 42 rodzin przeznaczonych do

[100] APR, 36 UWR, sygn. 222 Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Lubaczowie w dniach 20–21 września 1944, k. 2.; APP 33 PRN L, Protokół posiedzenia PRN z dnia 17 października i 10 listopada 1944 r., k. 4–5, 10–11. Wydział Powiatowy w Lubaczowie organizował się dość opornie. W połowie października 1944 r. Rudolf Daum próbował przyśpieszyć jego powstanie, powierzając to zadanie inspektorowi samorządowemu Kazimierzowi Kaćmie. Wydział działał co prawda na początku listopada, ale wciąż nie posiadał odpowiedniej kadry i własnych pomieszczeń.

[101] APR, 36 UWR, sygn. 866 Wykaz pracowników zatrudnionych w Wydziale Powiatowym, zarządach miejskich i wiejskich, 9.12.1944 r., k. 6–8.

[102] AIPN BU 00231/92, t. 75, Wyciąg z raportu specjalnej komisji wyznaczonej przez G.O. „Wisła" dla przeprowadzenia kontroli akcji przesiedleńczej w pow. Lubaczów, k. 87–89; ibidem, t. 27, Raport z kontroli akcji przesiedleńczej przeprowadzonej przez 3 p. p. w pow. Lubaczowskim do dnia 14 maja 1947 r., k. 36–42.

ewakuacji[103]. Pod koniec roku Powiatowa Rada, podobnie jak wszystkie gminy, uchwaliła budżet na rok 1944/1945[104]. Powstawało również więcej komisji starających się organizować konieczne aspekty życia codziennego mieszkańców. I tak np. w samym Lubaczowie 3 grudnia powstały komisje: drogowa, sanitarna, opieki społecznej, mieszkaniowa i dostawy mleka. Dokonano również wyborów do Zwierzchności Miejskiej i Komisji Rewizyjnej oraz przyjęto na stanowiska służbowe: referenta ds. wojskowych, położną, lekarza miejskiego, drogomistrza[105].

Sytuację pod koniec roku skomplikowało jednak nie tylko pojawienie się komendanta UB Mikołaja Hasiuka, ale również zniknięcie ważnej postaci, jaką był wicestarosta Gustaw. Jeszcze 28 grudnia Gustaw był obecny na zebraniu przewodniczących gminnych i miejskich rad narodowych. W styczniu już go nie było, więc pierwsze w 1945 r. posiedzenie PRN w Lubaczowie prowadził nowy wicestarosta Michał Tabaka[106]. Z zeznań Gustawa, jakie złożył przed komisją amnestyjną w 1947 r., wynika, że pod koniec 1944 r. na terenie powiatu pojawił się Stanisław Jedliński, ps. „Jodła", bezpośredni przełożony Gustawa z czasów okupacji. Wiosną 1944 r. Jedliński był jednym z dowódców kompanii, które utworzyły w północnej części powiatu antyukraiński front, z przydzielonym terenem działania w okolicach miejscowości Dzików Stary, Dzików Nowy, Ułazów[107]. Będąc w ramach AK wciąż dowódcą Gustawa (ps. „Tur", „Andrzej"), „Jodła" wydał mu rozkaz ustąpienia z funkcji wicestarosty, powrotu do jednostki i stawienia się w lesie. Wicestarosta był zmuszony rozkaz wypełnić i przebywał w oddziale partyzanckim do połowy lipca 1945 r.[108] Po powrocie do Lubaczowa Gustaw ponownie został przyjęty przez Bednarza na stanowisko wicestarosty, piastując ten urząd do wiosny 1947 r.[109]

Reasumując, należy stwierdzić, że opisywany okres naznaczony był niepewnością i poczuciem tymczasowości. Stan ten i towarzyszące mu ambiwalentne i niekonsekwente postawy społeczeństwa, były typowe dla okresu Polski Lubelskiej[110]. Jednak w powiecie lubaczowskim ten stan doraźności był bardziej wyrazisty i trwał znacznie dłużej niż gdzie indziej.

[103] APP, 131 Zarząd Miejski w Cieszanowie, sygn. 51 Zarząd Miejski w Cieszanowie do SP L. Informacja o ilości rodzin, które wyjechały do ZSRR, 5.01.1945 r., k 10; J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 200.

[104] APP, 33 PRN L, sygn. 1 Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 22.12.1944 r., k. 15–25.

[105] APP, 640 Zarząd Miejski w Lubaczowie, sygn. 1 Protokół odbytego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Lubaczowie w dniu 3.12.1944 r., k. 17–18.

[106] APP, 33 PRN L, sygn. 2 Protokół posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie z dnia 22.01.1945 r, k. 1; APP, 28 Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, sygn. 15 Protokół z zebrania przewodniczących gminnych i miejskich rad narodowych odbytego dnia 29.12.1944 r., k. 29–33.

[107] Z. Kubrak, *Dzieje Lubaczowa*…, s. 755.

[108] APP, 826 Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego, sygn. 31 Oświadczenie Gustaw Władysław, s. Andrzeja, 13.03.1947, k. 30–33.

[109] APR, 124 WRN R, sygn. 25 Sprawozdanie miesięczne Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie, 14.05.1947, k. 47–48.

[110] K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 151.

Podobnie jak na innych terenach, rozpoczęcie ofensywy styczniowej oznaczało odejście znacznej liczby sowieckich żołnierzy oraz likwidację prawie wszystkich komendantur wojennych, które do tej pory rezydowały w każdej gminie. W Lubaczowie pozostawał komendant „powiatowy", podobnie funkcjonariusze NKWD. Mimo to sytuacja zmieniła się na tyle, że zauważyć można znaczne poszerzenie się zakresu władzy polskich organów administracji i samorządu terytorialnego. W powiecie lubaczowskim członkowie tych władz rekrutowali się głównie z miejscowych oddziałów Armii Krajowej. Przyczyn tej sytuacji należy szukać przede wszystkim w panującej w terenie sytuacji permanentnego niebezpieczeństwa, spowodowanego działalnością ukraińskich formacji zbrojnych. Naturalną konsekwencją takich warunków było przejęcie polskich organów władzy, jak np. MO, nieco później UB oraz oczywiście administracji i samorządu, przez dotychczasowych obrońców polskiej ludności, wywodzących się z AK. Podobna sytuacja zaistniała w innych powiatach, szczególnie w tych, które zaliczyć można do tzw. polsko-ukraińskiego pogranicza etnicznego, jednakże nigdzie nasycenie administracji żołnierzami AK nie było tak znaczne i nigdzie nie utrzymywali oni władzy tak długo jak na opisywanym tu terenie powiatu lubaczowskiego.

Pozycja ukraińskich formacji zbrojnych związana była z faktem przeważania osób tej narodowości w liczbie mieszkańców powiatu. W związku z tym oraz z uwagi na wybitnie rolniczy charakter terenu inne partie niż SL/PSL nie miały warunków do prowadzenia jakiejkolwiek działalności. Brak ośrodków przemysłowych spowodował, że nie istniała w Lubaczowie także komórka PPR. Nie rozwinęła szerszej działalności również żadna partyzantka komunistyczna czy chociażby zorganizowana grupa sympatyków władzy komunistycznej, która miałaby szansę przejąć stery powiatu z rąk wojsk sowieckich. Opisana sytuacja nie nastrajała optymistycznie również komunistów z zewnątrz do przybycia i podjęcia próby przejęcia władzy w Lubaczowie, co dziwić nie może, biorąc pod uwagę przykład Hasiuka, i może mniej tragiczną, ale również nieudaną próbę objęcia stanowiska starosty przez Stracha-Zrębskiego. W konsekwencji, w przeciwieństwie do sytuacji panującej chociażby w sąsiednich powiatach, w aktach wytworzonych przez administrację lubaczowską i władze wojewódzkie na opisywanym terenie nie występują formacje zbrojne polskiego podziemia antykomunistycznego, a sformułowanie „bandy" odnosi się wyłącznie do formacji ukraińskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Kresów w Lubaczowie:
Akta Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (materiały nieuporządkowane)

Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie:
Sprawozdania z pracy WUBP w Rzeszowie

Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990

Archiwum Państwowe w Przemyślu:
zesp. Starostwo Powiatowe w Lubaczowie z l. 1944–1950 [1951, 1952]
zesp. Powiatowa Rada Narodowa w Lubaczowie z l. 1944–1950
zesp. Zarząd Miejski w Lubaczowie z l. 1944–1950 [1951]
zesp. Zarząd Miejski w Cieszanowie z l. 1944–1950
zesp. Akta gminy Dzików Stary powiat Lubaczów z l. 1944–1954
zesp. Akta gminy Narol-miasto powiat Lubaczów z l. [1915] 1934–1954
zesp. Akta gminy Oleszyce-miasto powiat Lubaczów z l. 1944–1954
zesp. Akta gminy Oleszyce Stare powiat Lubaczów z l. 1944–1954
zesp. Akta gminy Płazów powiat Lubaczów z l. 1926–1954
zesp. Akta gminy Wielkie Oczy powiat Lubaczów z l. 1939–1954
zesp. Zbiór szczątków zespołów z terenu Lubaczowa i powiatu lubaczowskiego

Archiwum Państwowe w Rzeszowie:
zesp. Urząd Wojewódzki w Rzeszowie z l. 1944–1950 [1951]
zesp. Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie z l. 1944–1950

Źródła drukowane:

Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej 1944.
Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej 1945.
Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945), red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.
J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006.
Źródła do dziejów regionu przemyskiego w latach 1944–1949, red. Z. Konieczny, Przemyśl 1979.

Opracowania:

M. Argasiński, *Armia Krajowa – Wolność i Niezawisłość: Lubaczów*, Lubaczów 2002.
M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1947*, Zwierzyniec–Rzeszów 2010.
T. Bereza, *Kornagi. Przysiółek Dąbrowy w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1947*, Rzeszów 2016.
T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Mołotowa". Ochrona granicy ZSRR z II Rzeszą między Wisznią a Sołokiją w latach 1939–1941*, Rzeszów 2002.
M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Warszawa 2015.
A. Daszkiewicz, *Międzypartyjne stosunki polityczne w Polsce południowo-wschodniej (lata 1944–1947)*, Rzeszów 1987.
S. Dobosz, *Przemiany polityczno-społeczne w Małopolsce Środkowej w latach 1944–1950*, wyd. 2, Rzeszów 1990.
P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa, b.r.w. [1993].
Encyklopedia Rzeszowa, red. J. Draus, Rzeszów 2004.
S.F. Gajerski, *Okupacyjne struktury administracyjne na obszarze powiatu lubaczowskiego. Zarys problematyki*, [w:] *Wojna i pamięć. Przewodnik po miejscach pamięci narodowej na terenie powiatu lubaczowskiego. Materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego w dniu 4 września 2009 roku w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej w Muzeum Kresów w Lubaczowie*, Lubaczów 2009.
S.F. Gajerski, *Zarys dziejów Narola*, Przemyśl 1986.

D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.
K. Kersten, *Narodziny systemu władzy*, Poznań 1990.
K. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918–1943*, Warszawa 2008.
Z. Konieczny, *Polacy i Ukraińcy na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947 (zarys problematyki)*, Przemyśl 2010.
Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939–1950*, Przemyśl 2002.
S. Korboński, *W imieniu Kremla*, Warszawa 2017.
W. Kozyra, *Ustrój administracji państwowej w Polsce w latach 1944–1950*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2011, t. 63, z. 1.
Z. Kubrak, *Dzieje Lubaczowa. Lubaczów od czasów najdawniejszych do lipca 1944 roku*, t. 1, Rzeszów 2016.
Z. Kubrak, *Początki władzy ludowej w Lubaczowie. Zarys problematyki (1944–1948)*, „Rocznik Lubaczowski" t. 3, 1985.
Z. Kubrak, *Pod zielonym sztandarem. Zarys dziejów ruchu ludowego w powiecie lubaczowskim 1918–1948*, Lubaczów 1995.
K.D. Majus, *Wielkie Oczy. Studnia z dziejów wieloetnicznego galicyjskiego miasteczka*, Przemyśl 2013.
C. Madajczyk, *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, Warszawa 1977.
Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
J. Mierzwa, *Starostowie Polski międzywojennej*, Kraków 2018.
G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1947*, Warszawa 1999.
J. Mroczkowski, *Obserwator. Pogranicze polsko-ukraińskie w krwawych latach 1939–1947. Pożogi, ucieczki, przesiedlenia, echa Wołynia*, Warszawa 2013.
Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.
R. Ogryzło, *Powstanie i działalność władzy ludowej na terenie b. powiatu lubaczowskiego (lipiec 1944 – grudzień 1948)*, „Rocznik Lubaczowski" t. 3, 1985.
E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944–1947*, Lublin 1974.
J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USSR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2017.
T. Róg, *Gmina Cieszanów i jej mieszkańcy w latach 1939–1947*, Cieszanów 2014.
A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnień: stosunki polsko-radzieckie 1944–1956*, Pułtusk 2002.
A. Socha, *Czas gorących serc*, Rzeszów 1984.
Służby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (Kulisy 1945–1989), red. G. Motyka, Warszawa 2005.
M. Szabatowski, *Mój przyjazd do Lubaczowa*, „Rocznik Lubaczowski" t. 3, 1985.
E. Szajowski, *Mój rok 1944/45*, „Rocznik Lubaczowski" t. 8, 1998.
J. Tabaczek, *Szpital Powszechny w Lubaczowie 1944–1950*, „Rocznik Lubaczowski" t. 15–16, 2007–2009.
J. Węgierski, *Oddziały leśne 19. Pułku Piechoty*, Kraków 1993.
B. Woch, *Lubaczów 1944–1984. Zarys przeobrażeń społeczno-gospodarczych*, „Rocznik Lubaczowski" t. 8, 1998.
W. Woszczak, *Akcje osiedleńcze w powiecie lubaczowskim w latach 1944–1949*, „Rocznik Lubaczowski" t. 8, 1998.
M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.
G. Zamoyski, *Mniejszości narodowe na Rzeszowszczyźnie w świetle spisu powszechnego z 1931 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 1994, t. 2.